

DWUMIESIĘCZNIK KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY NAJMŁODSZEJ

3

2015

MISYJNE DRÓŻKI



DREPTAKA
NÓŻKI



Orientalna
podróż



Rysuje
MAGDA BLOCH

WITAJCIE, DREPTAKOWI PRZYJACIELE!

Muszę Wam przyznać, że trochę przedwcześnie rozpocząłem lato. Tym razem postanowiłem wyruszyć wyspę o nazwie **Cejlon**. Zabrałem się z ojcami oblatami, którzy sprawują tam misje. Udało mi się spakować także aparat i notatnik. Dzięki temu mogę Wam wszystko przekazać. Może zainteresujecie się moimi zdjęciami? (s. 7). Mam dla Was nową **opowieść o dwóch żółwiach** (s. 8), a także **ciekawostki o krokodylach** (s. 13). Poświęcimy też dużo czasu Maryi (s. 4 i 5). Co powiecie na zrobienie dobrego napoju? **Przepis na mango lassi** czeka już na stronie 12. Nie zabraknie również botanicznej zgadywanki. Ruszamy na Cejlon.

W NASTĘPNYM
NUMERZE

Przeprawa **PRZEZ
AMAZOŃSKĄ DŻUNGLE**
na spotkanie z biskupem
Janem Kotem OMI.

MARIO LAMEIRAS



LISTY
DZIECI

Cześć koleżanki, koledzy i ty, Dreptaku!

Mam na imię **Sahib**. Piszę do Was z wyspy Cejlon, na której znajduje się państwo o nazwie Sri Lanka. Mieszkamy w niewielkim domku w nadmorskim mieście Chilaw. Dzielę pokój z siostrą i bratem, więc mamy całkiem tłoczno.

Moi rodzice pracują na plantacji herbaty na pobliskich stokach za miastem. W dni, w które nie chodzimy do szkoły, lubimy robić sobie tam wycieczki i zawozimy im kanapki. Bardzo lubię niedzielę, wtedy chodzę na Mszę św., a potem na katechezy do ojców oblatów. W ciepłe dni przenosimy się z lekcjami na plażę, tam gramy i śpiewamy. Tylko czasem przeszkadza nam wiatr. Ojcowie dużo opowiadają nam o innych krajach. Podobno także lubicie grać w piłkę nożną i macie zamiast piasku wspaniałe boiska. To świetnie! Życzę Wam powodzenia w szkole, a zaraz potem udanych wakacji, które czuć już w powietrzu!

SAHIB



ZDJEŃCIE CECILIA SNYDER

Piszcie na adres:
Misyjne Drogi
ul. Ostatnia 14, 60-102 Poznań,
z dopiskiem „Dreptak”.

MOI MILI!

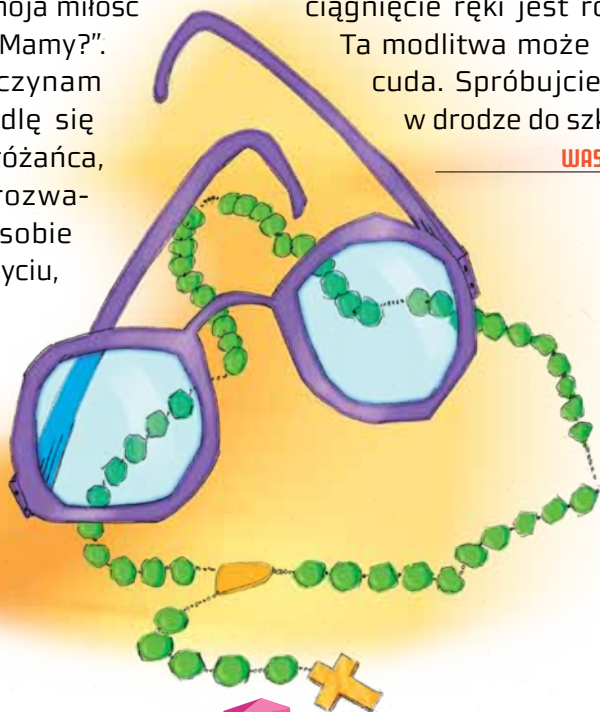
Maj jest **miesiącem maryjnym**, każdy z nas wie o tym doskonale. Chodzimy na nabożeństwo majowe i odmawiamy Litanię loretańską. Ale co byście powiedzieli na to, żeby każdy miesiąc był tym maryjnym? Spójrzcie na sąsiednią stronę: nieustannie możemy się modlić na różańcu. Czasem o tym zapominam, albo nie przykładam się wcale, bo nudzi mnie powtarzanie w kółko tego samego. Wtedy pytam sam siebie: „Gdzie się podziała moja ciekawość? Gdzie moja miłość do Niebieskiej Mamy?”.

Wtedy zaczynam od nowa, modlę się tajemnicami różańca, czytam ich rozważania. Myślę sobie o Maryi: o jej życiu,

o tym, jak zawsze była przy Jezusie, tak samo jak jest przy nas. To przecież takie proste, a dzięki modlitwie Bóg jest bardzo blisko nas! Powiem Wam, że z nami jest trochę jak z panem Hilarym z wiersza Juliana Tuwima. Pan Hilary nie mógł odnaleźć swych okularów, więc przetrząsnął wszystkie zakamarki. Szukał i szukał, a u końca poszukiwań znalazły się na... nosie. Nagle okazało się, że były w miejscu najbardziej oczywistym i najmniej spodziewanym. Tak samo na wyciągnięcie ręki jest różaniec.

Ta modlitwa może sprawić cuda. Spróbujcie, nawet w drodze do szkoły.

WASZ DREPTAK





Chcesz przeczytać więcej?

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelní.